

Sygn. akt I ACa 1724/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Lidia Sularzycka (spraw.)

Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SA Hanna Muras

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G., D. K., Z. S. i T. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt I C 739/12

I. oddała obie apelacje;

II. znosi pomiędzy stronami koszty procesu za drugą instancję.

I ACa 1724/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.09.2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa M. G., D. K., Z. S. i T. W. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę: I. zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 32.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10.11.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; II. oddalił powództwa w pozostałym zakresie, tj. co do kwot po 118.000 zł na rzecz każdego z powodów; III. zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 754 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; IV. w pozostałym zakresie nie obciążył powodów kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W. W., matka powodów, w dniu 17.07.2011 r. uległa w S. wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego poniosła śmierć. W chwili wypadku miała 73 lata. Sprawcą wypadku był E. D., wujek powodów, ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela, który w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił każdemu z powodów po 8.000 zł zadośćuczynienia.

W. W. była osobą rodzinną i ciepłą, zaangażowaną w życie swoich dzieci i wnucząt. Stanowiła wsparcie dla swoich dzieci, doradzała im w różnych sytuacjach życiowych, była ich pocieszycielką i rozjemcą. Powodowie mieli silną relację z matką, spędzali z nią święta, wakacje, uroczystości rodzinne, utrzymywali ze sobą kontakt telefoniczny i listowny. Matka zapewniała powodom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa.

T. W. ma 41 lat i z zawodu jest technikiem maszyn rolniczych, nie założył własnej rodziny. W chwili śmierci matki miał 39 lat. Obecnie od 7 lat mieszka i pracuje w Anglii. Do domu rodzinnego starał się przyjeżdżać w każde święta i rocznice rodzinne. Kiedy jego matka żyła, planował powrócić do domu, by prowadzić gospodarstwo rolne rodziców. Po śmierci matki powrócił do palenia papierosów. W związku ze śmiercią matki przeszedł fizjologiczny okres żałoby, jednak nie spowodował on u niego zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym. Nie występuje u niego zespół stresu pourazowego, stany depresyjne lub nerwicowe związane ze śmiercią matki. T. W. nie doznał również trwałego uszczerbku na zdrowiu ani jego rozstroju, nie wymaga interwencji psychiatrycznej ani psychologicznej.

Powódka Z. S. ma 45 lat i z zawodu jest gospodynią domową. W chwili śmierci matki miała 43 lata. Ze swoją matką spotykała się ok. 2 razy w tygodniu, gdyż mieszkała ok. 50 km od domu rodzinnego. Powódka miała z nią bardzo dobry kontakt, dużo ze sobą rozmawiała, matka doradzała jej w chwilach trudnych, była dla niej wsparciem. Śmierć matki była dla niej trudnym doświadczeniem i doszło u niej do utrwalonej reakcji na to stresujące wydarzenie, przekraczającej fizjologiczne reakcje żałoby. Jednak reakcja ta nie osiągnęła poziomu patologicznego, gdyż nie wymagała stałego leczenia ambulatoryjnego ani hospitalizacji psychiatrycznej. Powódka korzystała z pomocy psychologa, u którego była na kilkunastu wizytach. Cały czas bierze leki uspokajające, które w tej chwili sama sobie kupuje. Aktualnie nie stwierdzono u powódki występowania zespołu stresu pourazowego, stanów depresyjnych lub nerwicowych związanych ze śmiercią matki. Z. S. nie doznała również trwałego uszczerbku na zdrowiu ani jego rozstroju, nie wymaga interwencji psychiatrycznej ani psychologicznej, a rokowania są dobre.

D. K. ma 47 lat i od 26 lat jest nauczycielką. Usamodzieliła się z chwilą podjęcia pracy, następnie wyszła za mąż i ze związku tego ma dwójkę dzieci. W chwili śmierci matki miała 45 lat. Mieszkając 12 km od domu rodzinnego co najmniej raz w tygodniu odwiedzała matkę. Z mężem własnym samochodem zabierali mamę do kościoła, ale także w razie potrzeby do lekarza, na zakupy, pomagali także matce w pracy w gospodarstwie. Po śmierci matki straciła radość życia i korzystała z pomocy psychologa, jednak obecnie nie kontynuuje tych wizyt. W związku ze śmiercią matki przeszła fizjologiczny okres żałoby, jednak nie spowodował on u niej zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym. Aktualnie nie występuje u powódki zespół stresu pourazowego, czy stany depresyjne lub nerwicowe związane ze śmiercią matki. D. K. nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu ani jego rozstroju nie wymaga interwencji psychiatrycznej ani psychologicznej.

M. G. ma 49 lat i z zawodu jest instruktorem turystyki ludzi starszych. Ma męża i dwójkę pełnoletnich dzieci. Mieszka w N., które jest odległe od jej domu rodzinnego o 500 km. Po śmierci matki przez dwa miesiące była w stanie reakcji na sytuację trudną i z tego powodu uczęszczała na spotkania terapeutyczne z psychologiem. Przeszła fizjologiczny okres żałoby, jednak nie spowodował on u niej zaburzeń psychicznych w sensie nozologicznym. Aktualnie nie występuje u powódki zespół stresu pourazowego czy stany depresyjne lub nerwicowe związane ze śmiercią matki. M. G. nie doznała również trwałego uszczerbku na zdrowiu ani jego rozstroju, nie wymaga interwencji psychiatrycznej ani psychologicznej.

Stan faktyczny w sprawie, jak i co do zasady odpowiedzialność cywilna pozwanej za skutki wypadku z dnia 17.07.2011 r., w którym zginęła matka powodów, nie były sporne. Spór dotyczył kwestii wysokości należnego pozwany zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę po śmierci najbliższego członka rodziny.

Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powództwa zasługują na uwzględnienie w części w oparciu o art. 446 § 4 kc.

W świetle powyższego przepisu powodowie należą do grona osób określanych mianem „najbliższych członków rodziny zmarłego”.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do doznanej przez każdego z powodów krzywdy są kwoty po 40.000 zł. Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia w takich właśnie kwotach oparł się na kryteriach obiektywnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Wobec faktu, że pozwany wypłacił powodom po 8.000 zł zadośćuczynienia, na rzecz każdego z powodów zasądzono dodatkowo po 32.000 zł. Kwota ta jest, zdaniem Sądu Okręgowego, adekwatna do doznanej przez powodów krzywdy i o ile to możliwe w sytuacji śmierci bliskiej osoby, powinna złagodzić doznane przez nich cierpienia, wobec czego realizuje założenia przyjęte w art. 446 § 4 kc. Sąd przyjął, że zadośćuczynienie w wysokości 150.000 zł jest roszczeniem wygórowanym, zważywszy okoliczności tej sprawy. Sąd zwrócił bowiem uwagę i na to, że w toku postępowania likwidacyjnego powodowie byli skłonni zgodzić się na kwotę 25.000 zł (na osobę) od pozwanego ubezpieczyciela.

Powodowie są osobami dorosłymi, więc więź łącząca ich z matką siłą rzeczy jest mniejsza. W ocenie Sądu strata matki jest zawsze przeżyciem dramatycznym, szczególnie jeżeli nastąpiła w następstwie wypadku. Niemniej jednak w sytuacji, kiedy matka powodów w chwili śmierci miała już 73 lata, mogli oni spodziewać się śmierci bliskiej im osoby w takim wieku. Owszem była to śmierć nagła i być może, gdyby nie to zdarzenie, zmarła żyłaby jeszcze długo. Jednak w chwili śmierci powodowie nie byli już dziećmi, które wymagały stałej opieki, lecz dorosłymi ludźmi (w większości ukończyli 40 rok życia), mającymi własne życie. Powodowie, poza T. W., założyli własne rodziny, zaś M. G. i D. K. doczekały się dzieci. Każdy z powodów był już usamodzielniony i mieszkał co najmniej od kilku lat poza domem rodziców. Zmarła matka nie była jedyną osobą w ich życiu, powodowie mają więc wciąż bliskie im osoby, na których wsparcie mogą liczyć, w tym także siebie. Śmierć ich matki nie pozbawiła ich źródła oparcia tych w osobach. Dowód z opinii biegłych nie potwierdził, że powodowie przeżyli stratę matki ponad zwyczajny wymiar procesu żałoby. Choć reakcja Z. S. przekraczała typową reakcję żałoby, gdyż przeżyła ją głębiej i wymagała podjęcia leczenia, to z drugiej strony nie wywołało to u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu. Okoliczność ta w ocenie Sądu była niewystarczająca by różnicować stan jej przeżyć wobec innych powodów, który należałoby przełożyć na wymiar zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia. W realiach niniejszej sprawy nie było podstaw do niejako „wyróżniania” tej osoby, zwłaszcza, że każdy z powodów domagał się zadośćuczynienia w takiej samej kwocie i na takich samych podstawach.

Odsetki ustawowe zasądzone od kwoty głównej Sąd ustalił od dnia 10.11.2012 r., ponieważ odpis pozwu, który należało potraktować jako wezwanie do zapłaty, został doręczony pozwanej w dniu 26.10.2012 r. Przy uwzględnieniu czasu przeznaczanego na zapłatę pozwana od dnia 10.11.2012 r. pozostawała w zwłoce, co skutkuje zasądzeniem odsetek od tego dnia. Wcześniej powodowie nie zgłaszali zasądzenia roszczenia w takich kwotach.

W pozostałym zaś zakresie Sąd powództwo oddalił, jako niezasadne.

Powodowie wygrali proces w 21%, a przegrali w 79%, wobec czego Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z art. 98 w zw. z art. 100 i 102 kpc.

Od wyroku apelacje złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok co do pkt II w zakresie oddalającym roszczenie powodów ponad 32.000 zł na rzecz każdego z nich. Podając wartość przedmiotu zaskarżenia łącznie 120.000 zł (k. 188) wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego z powodów po 30.000 zł, ponad 32.000 zł, wraz z odsetkami i kosztami procesu (k. 189, k. 201). Wyrokowi zarzucili obrazę art. 446 § 4 kc poprzez jego błędną interpretację i uznanie, że zasądzona kwota 32.000 zł oraz wypłacona wcześniej kwota 8.000 zł – na rzecz każdego z powodów jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwana zaskarżyła wyrok co do pkt I w zakresie zasądzającym na rzecz każdego z powodów po 15.000 zł. Podając wartość przedmiotu zaskarżenia łącznie 60.000 zł (k.195) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie kwot po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie art. 446 § 6 kc oraz art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów jest kwota 40.000 zł. Także pozwana zarzuciła naruszenia art. 328 § 2 kpc poprzez niewystarczające uzasadnienie okoliczności faktycznych sprawy mających wpływ na wysokość orzeczonego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelację są niezasadne.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem pozwanej co do naruszenia art. 328 § 2 kpc przez niedostateczne uzasadnienie okoliczności przemawiających za przyznaniem świadczenia właśnie w takiej a nie innej wysokości.

W myśl art. 328 § 2 kpc uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powyższe wymogi, zdaniem Sądu II instancji, zostały zachowane przy sporządzaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a treść tego uzasadnienia pozwala na kontrolę instancyjną kwestionowanego orzeczenia, także w warstwie wyводу w kwestii wysokości zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyvodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego.

Powyższa sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Przesłanki faktyczne zostały dostatecznie przeanalizowane, także pod kątem usprawiedliwiających taką a nie inną wartość zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów. Niezrozumiała wręcz jawi się wątpliwość pozwanej co do zasadności przyznania powodom zadośćuczynienia w jednakowej wysokości w sytuacji gdy ona sama przyznała w postępowaniu likwidacyjnym kwoty zadośćuczynienia takie same (po 8.000 zł na rzecz każdego z powodów), a zaskarżając wyrok zakwestionowała przyznane przez Sąd zadośćuczynienie - także w takim samym stopniu w stosunku do każdego z powodów (po 15.000 zł). Nadto zauważyć wypada, iż za zarzutem pominięcia przesłanek przemawiających za określoną kwotą zadośćuczynienia pozwana w swej apelacji nie precyzuje o jakie przesłanki ewentualnie mogłoby chodzić.

Również nie sposób zaakceptować zarzutu pozwanej co do naruszenia art. 233 § 1 kpc. W powyższym przepisie wyrażona została zasada swobodnej oceny dowodów, a zgodnie z nią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W treści apelacji brak jest uzasadnienia tego zarzutu, nie sposób więc stwierdzić w jakim kontekście strona upatruje uchybienia powyższej zasadzie. W bogatym orzecznictwie w tym przedmiocie wskazywano wielokrotnie, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Zdaniem Sądu II instancji przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie nasuwa wątpliwości i nie ma podstaw do uznania, iż nie uwzględnia ona własnych przekonań Sądu, jego wiedzy, doświadczenia życiowego, wymagań prawa procesowego czy reguły logicznego myślenia; według nich Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonał wyboru określonych

środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odniósł je do pozostałego materiału dowodowego. Poczynione ustalenia faktyczne zasługują na aprobatę.

Podniesiony przez obie strony zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc należy uznać za chybiony. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów nie jest ani rażąco zawyżone ani rażąco zaniżone.

Sąd Okręgowy słusznie wskazał na zasadnicze cele przywołanej regulacji, a więc że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie wyrażające się „odpowiednią sumą” ma wyrównać krzywdę niematerialną, niepoddającą się ścisłemu wyliczeniu – tak jak w przypadku szkody materialnej. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej.

Prawidłowo też wskazał Sąd Okręgowy, iż odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i względnym, jednak Sąd określając wysokość zadośćuczynienia musi kierować się przesłankami obiektywnymi. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 kc, generalnie wpływa: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (v. wyrok SN z dnia 03.06.2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254) Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (v. wyrok SN z dnia 12.09.2002 r. IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie niewątpliwie doznali wstrząsu na skutek śmierci matki, z którą byli mocno związani. Doznali poczucia krzywdy, wynikającej z nagłego przerwania więzi rodzinnej i utraty osoby bliskiej, przeżyli głęboką żałobę. Jednakże odejście tejże osoby nie spowodowało w ich psychice wymagającej długotrwałej interwencji psychiatrycznej, trwałego uszczerbku na zdrowiu, rozstroju tego zdrowia. Odejście ich matki nie jest stanem porównywalnym z sytuacją, w której odchodzi matka małoletniego dziecka, niesamodzielnego, nie potrafiącego się utrzymać, wymagającego zaopiekowania. Utrata radości życia w przypadku powodów była stanem przejściowym, o przebiegu typowym dla osób osieroconych przez bliskiego członka rodziny, jednocześnie osób dojrzałych, samodzielnie funkcjonujących, o zapewnionych widokach na przyszłość.

Podzielając zapatrywanie powodów, wyrażone za Sądem Najwyższym, z którego orzeczeń wynika, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną - Sąd Apelacyjny stwierdza, mając na uwadze realia niniejszej sprawy, iż wyrównanie krzywdy w związku z naruszeniem tego rodzaju dobra może nastąpić w granicach jakie przyjął właśnie Sąd Okręgowy. Przyznane zadośćuczynienie uznać należy za adekwatne do doznanej krzywdy, na którą mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonych i ich zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości, umiejętność odnalezienia się w niej.

Sąd II instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające

na wysokość zadośćuczynienia może stanowić podstawę do jego zmiany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy ani do podwyższenia ani do obniżenia przyznanego zadośćuczynienia w przypadku każdego z powodów, a więc do zmiany zaskarżonego wyroku, dlatego też obie apelacje zostały oddalone -zgodnie z art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 i 108 § 1 kpc.